

# Komagra stała się łakomym kąskiem

Analitycy wróżą, że rodzimy producent oleju rzepakowego zostanie wkrótce sprzedany.

Konsolidacja przemysłu olejarskiego posunęła się ostatnio do przodu za sprawą spektakularnych przejęć. Nic dziwnego, że uwagę analityków i inwestorów pobudza teraz firma Komagra, należąca do rodziny Komorowskich, która jest ostatnim dużym producentem oleju rzepakowego, pozostającym w polskich rękach.

– Po przejęciu zakładów tłuszczowych w Kruszwicy, Brzegu i Warszawie przez koncern Bunge, niedawnym zakupie Elstar Oils przez koncern ADM, a także przejęciu Zakładów Tłuszczowych w Bodaczowie przez koncern Glencore w naszym kraju został już tylko jeden duży, niezależny zakład olejarski – firmy Komagra. Wiele wskazuje, że ten zakład też zostanie wkrótce sprzedany jednemu z globalnych graczy. Lokalny, niezależny producent oleju nie ma dziś szans wygrać konkurencji z międzynarodowymi koncernami, które dysponują wielkim kapitałem własnym, mają dostęp do tańszych kredytów i surowców – ocenia Witold Hruzewicz, partner w firmie Azimutus, która doradzała przy sprzedaży Zakładów Tłuszczowych w Bodaczowie.

Podkreśla, że przetwórcza działalność grup, takich jak Cargill, Glencore czy Bunge, jest wspomagana przez ich międzynarodowe struktury handlujące surowcami na wielką skalę.

– Takie podmioty są w stanie konkurować i zarabiać nawet w czasach dużych wahań cen. Na rzecz kolejnych przejęć w Polsce przemawia też osłabienie złotego. Polskie firmy są teraz wyjątkowo tanie dla inwestorów, którzy płacą w dolarach lub euro – mówi Witold Hruzewicz.

Tymczasem zarząd Komagry unika jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy firma jest na sprzedaż. Zapewnia, że radzi sobie ona bardzo dobrze i na rynku znajdzie się dla niej miejsce obok koncernów. Zwłaszcza że rynek oleju rzepakowego rośnie, głównie za sprawą rozwoju produkcji biopaliw.

– Komagra już w momencie uruchomienia produkcji pojawiła się na rynku zdominowanym przez dwa międzynarodowe koncerny, a jednak potrafiła znaleźć istotne miejsce na mapie producentów oleju rzepakowego w Polsce. Sukces Komagry polega m.in. na ścisłej integracji z producentami surowców rolniczych. Nasza firma wchodzi bowiem w skład dużej grupy przedsiębiorstw rolno-spożywczych zagospodarowujących, poza rzepakiem, pszenicę, kukurydzę, jęczmień browarny, a także mleko. Dla ułatwienia kontaktów z producentami rolnymi powołana została spółka integrująca zakupy wszystkich surowców (BZK Group) – mówi Juliusz Urban, prezes Komagry.

Podkreśla, że mimo zawrotań rynkowych spółka stała się zarówno konkurentem dla globalnych graczy, jak i ich partnerem biznesowym.

**Wiktor Szczepaniak**

w.szczepaniak@pb.pl • 22-333-98-08